



Witteilungsblatt

der deutschen Minderheit im Bezirk Ermland und Masuren

Nr 2 (150)

Olsztyn-Allenstein

Februar 2008

ISSN 1233-2151

In dieser Nummer:

Bartenstein. Volontäre des Jahres 2007
S.2

Jugendseite. Wer kennt wen, und woher kenn er den?
S. 11

Ermland. Einladung nach Balden
S. 12

Allenstein. Ehrenwerter, jedoch vergessener Bürgermeister
S. 13

Allenstein. Die Deutsche KinoWoche
S. 19

W tym numerze:

Bartoszyce. Wolontariuszki roku 2007
s. 3

Strona młodzieżowa. Nasza klasa.pl
s. 11

Warmia. Zaproszenie do Bald
s. 12

Olsztyn. Zasłużony ale zapomniany burmistrz
s.13

Olsztyn. Tydzień kina niemieckiego
s. 19



Jadwiga Piluk (rechts) und Danuta Niewęgłowska aus Bartenstein - Preisträgerinnen des Wettbewerbes vom Bürgermeister von Bartenstein.



Bartenstein. Volontäre des Jahres 2007

Der Freiwilligendienst wurde geehrt

Jadwiga Piluk sowie Danuta und Dorota Niewęglowska aus der Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Bartenstein sind Preisträgerinnen des Wettbewerbes, der vom Bürgermeister von Bartenstein ausgeschrieben wird. Die Auszeichnung erhielten sie für ihren Einsatz für die Stadt und den Kreis Bartenstein.

Im Kulturhaus Barteinstein fand am 5. Dezember die Feier zum „Internationalen Volontärtag 2007“ statt. Die Stadt- und Kreisverwaltung veranstaltete die Festveranstaltung, deren Hauptprotagonisten die aktiven Volontäre waren, die viel für die Stadt und den Kreis gewirkt haben. Eine Gelegenheit, um sich den

Volontären erkenntlich zu zeigen und ihnen die Auszeichnungen des Landrates, der Bürgermeister und der Gemeindevorsteher zu überreichen.

Krzysztof Nałęcz, Bürgermeister von Bartenstein, hat die Auszeichnung „Volontär des Jahres 2007“ Jadwiga Piluk und Danuta Niewęglowska zuerkannt; eine weitere Ehrung erhielt Dorota Niewęglowska.

Jadwiga Piluk ist eine der aktivsten Personen der Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Bartenstein. Sie ist dort als stellvertretende Vorsitzende tätig.

Der Bürgermeister begründete die Auszeichnung damit, dass Jadwiga sich unter anderem mit der Sozialhilfe im Kreis Barteinstein beschäftigen würde.

„Die Tätigkeit von Danuta Niewęglowska orientiert sich an deutscher Kulturarbeit in Polen und der Anerkennung der ländlichen Vorteile unserer Region durch Veranstaltungen und Ausflüge sowie der Kontaktpflege mit der deutschen Bevölkerung, die zuvor in Ostpreußen gelebt hat. Sie leitet auch

einen Tanzkurs für ‚Hausgenossen der gegenseitigen Milieuhilfe‘“. So ist es in der Begründung der Auszeichnung zu lesen.

Die Tochter von Danuta Niewęglowska, Dorota, zeichnete man für die Leitung der Tanzgruppe für Kinder und Jugendliche aus sowie für den Tanzworkshop für ‚Hausgenossen der gegenseitigen Milieuhilfe‘ und für den Tanzunterricht im Integrationsklubraum der Sozialhilfeeinrichtung Bartenstein.

Die Teilnehmer der ‚gegenseitigen Milieuhilfe‘, die an der Sozialhilfeeinrichtung tätig sind, brachten ihren Dank gegenüber den Volontären mit der Vorstellung „Der kleine Prinz“ zum Ausdruck. Zum Abschluss sang Ania Szulc, Teilnehmerin der Unterrichtstherapie, die von der ‚gegenseitigen Milieuhilfe‘ geleitet wird.

„Dass man uns dort angemeldet hat, das haben wir gewusst, aber wir haben weder Titel noch Auszeichnungen erwartet. Darum ist es für uns eine nette Überraschung gewesen. Ein angenehmes Gefühl, wenn jemand deine Arbeit wertschätzt“, sagt Jadwiga Piluk, und sie verspricht dabei sich nicht auf ihren Lorbeeren auszuruhen.

Daher verspricht sie: „Wir werden noch mehr arbeiten, weil wir auf immer neue Ideen kommen.“

lek



Bartenstein. Silvesterabend im Clubraum

Großartige Feier bis in den hellen Morgen

Die alljährliche Silvesterparty, bei der sich 12 Paare im Clubraum der Gesellschaft der Deutschen Minderheit zusammen fanden, hat bereits Tradition.

Jedes Paar brachte einen Korb mit. Früher bezahlten sie jeweils 10,00 Zloty für den Tischschmuck, Getränke und Feuerwerkskörper. Am Vortag der Silvesterparty bereiteten einige Personen den Raum für die Feier vor.

Am Silvesterabend saßen wir an einem Tisch. Jeder steuerte das bei, was er mitgebracht hatte. Wir zündeten Kerzen an, machten die Musik an, und nach zwei Gläsern ging es auf die Tanzfläche. Eine stimmungsvolle Zusammenstellung von Musikstücken garantierte uns gute Unterhaltung.

Das Neue Jahr begrüßten wir mit Sekt, dann wünschten wir uns alles Gute, und anschließend machten wir ein Gruppenfoto vor dem Weihnachtsbaum. Danach

gingen wir nach draußen, wo wir das Neue Jahr mit einem kleinen Feuerwerk begrüßten.

In großartiger Stimmung gingen wir wieder in den Clubraum und feierten bis in den hellen Morgen.

Nach einer kurzen Erholung trafen sich ein paar Personen dann später nochmals. Beim Aufräumen erinnerten sie sich an die vergangene Feier und verglichen diese Silvesterparty mit den vorigen.

Danuta Niewęglowska



Bartoszyce. Wolontariusze '2007'

Honory za pracę społeczną

Jadwiga Piluk, Danuta i Dorota Niewęglowskie ze stowarzyszenia niemieckiego w Bartoszycach – to laureatki wyróżnień przyznanych przez burmistrza Bartoszczyk. Otrzymały je za pracę społeczną na rzecz miasta i powiatu.

W Bartoszyckim Domu Kultury 5 grudnia 2007 r. odbyła się uroczystość z okazji „Międzynarodowego Dnia Wolontariusza '2007'”. Organizatorem imprezy był samorząd powiatowy i miejski. Jej głównymi bohaterami byli wolontariusze działający w mieście i powiecie bartoszyckim. Była to okazja do wyrażenia wdzięczności oraz wręczenia wyróżnień przez starostę, burmistrzów i wójtów za działania wolontariuszy.

Krzysztof Nałęcz - burmistrz Bartoszczyk przyznał tytuł „Wolontariusza roku 2007” Jadwidze Piluk i Danucie Niewęglowskiej, a wyróżnienie - Dorocie Niewęglowskiej.

Jadwiga Piluk jest jedną z najbardziej

aktywnych osób Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej Bartoszczyk i Okolic. Pełni funkcję jego wiceprzewodniczącej. Zaangażowana jest m.in. w pomoc społeczną na terenie powiatu bartoszyckiego – powiedział burmistrz uzasadniając tytuł.

„Działalność Danuty Niewęglowskiej ukierunkowana jest na krzewienie kultury niemieckiej w Polsce oraz poznawanie walorów geograficznych naszego kraju poprzez organizowanie wycieczek oraz utrzymywanie kontaktów z ludnością niemiecką, dawniej zamieszkałą na terenie Prus Wschodnich. Prowadzi ona także zajęcia taneczne dla domowników Środowiskowego Domu Samopomocy” - czytamy w uzasadnieniu wyróżnienia.

Natomiast Dorota Niewęglowska (córka Danuty) została wyróżniona za prowadzenie zespołu tanecznego dzieci i młodzieży oraz zajęcia taneczne dla domowników Środowiskowego Domu Samopomocy oraz zajęcia taneczne w

świetlicy integracyjnej „Drugi Dom” funkcjonującej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bartoszycach.

W podziękowaniu za ich wspianą pracę uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy działającego przy MOPS przedstawili spektakl pt. „Mały Książę”, a na zakończenie zaśpiewała Ania Szulc - uczestniczka Warsztatów Terapii Zajęciowej prowadzonych przez Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych.

- O tym, że zostałyśmy zgłoszone wiedziałyśmy, ale żadnych tytułów ani wyróżnień się nie spodziewałyśmy, więc było to dla nas miłe zaskoczenie. To bardzo przyjemne, kiedy ktoś doceni twoją pracę – mówi Jadwiga Piluk i obiecuje, że żadna z wyróżnionych nie spocznie na laurach.

- Będziemy pracować jeszcze więcej, bo do głowy przychodzą nam coraz to nowe pomysły – obiecuje.

lek

Bartoszyce. Sylwester w świetlicy

Szampańska zabawa do białego rana



Tradycja stało się już, że w ostatni dzień grudnia 12 par spotyka się w świetlicy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej.

Każda z par przyszła z własnym koszykiem. Wcześniej każda para wpłaciła do wspólnej kasy po 10 zł na dekoracje stołów, napoje i fajerwerki.

Dzień przed balem kilka osób przygotowało salę do zabawy.

W sylwestrowy wieczór zasiedliśmy przy jednym stole. Każdy wystawił na

niego to, co przyniósł ze sobą. Zapaliliśmy świece, włączyli muzykę i po 2 „głębszych” ruszyliśmy do tańca. Grała nam muzyka z płyt przyniesionych przez uczestników.

Nowy Rok przywitaliśmy szampanem, złożyliśmy sobie życzenia, zrobiliśmy wspólne zdjęcie pod choinką. Potem wyszliśmy przed budynek wystrzelić na część Nowego Roku fajerwerki i popatrzeć jak to robią inni.

W szampańskich nastrojach wróciliśmy do świetlicy i dalej bawiliśmy się do białego rana. Po krótkim odpoc-

zynku kilka osób spotkało się ponownie. Przy sprzątaniu wspominali minione chwile i porównywali zabawę z tymi z poprzednich lat.

Danuta Niewęglowska





Bartenstein. Weihnachtsfeier für Kinder

Vier süße Stunden

Die Kinder aus der Gesellschaft der deutschen Minderheit begrüßten das neue Jahr 2008 - wie auch die Erwachsenen - während der Weihnachtsfeier im Clubraum.

Zur Feier waren rund 70 Kinder gekommen. Bei den speziell für den Abend vorbereiteten melodischen Klängen von CDs, feierten die Kleinen vier Stunden.

Es gab Musik- und Tanzspiele. Aber natürlich konnte diese Party nicht ohne die individuellen Auftritte stattfinden. Die Kinder sangen und sagten Gedichte in polnischer und deutscher Sprache auf. Das längste Gedicht sagte der sechsjährige Aleksander Piluk auf; er hatte die bekannte „Lokomotive“ von Tuwim vorbereitet und rezitierte sie, ohne einmal gestottert zu haben. Und Basia Mońko,

Mitglied der Tanzgruppe „Saga“, präsentierte das deutsche Weihnachtslied „Kling Glöckchen kling“.

Während der Feier fand zudem ein Tanzkurs statt, den Dorota Niewęłowska leitete.

Wie immer gab es auch den traditionellen Wettbewerb für die schönste Verkleidung. Bei jedem Wettbewerb konnte man Preise gewinnen. Als Preise waren

Spielzeuge vorgesehen, die durch das Los bestimmt wurden.

Während der feierlichen Stunden der Veranstaltung erhielten die Kinder Weihnachtsmannmützen mit leuchtenden Sternchen.

Die kleinen Gäste wurden bei der Feier mit Getränken, Bonbons und Plätzchen bedient, und ihre Eltern tranken Kaffee oder Tee.

Zum Schluss erschien der wahre Weihnachtsmann, der jedem Kind ein Päckchen mit Süßigkeiten und ein Stofftier schenkte. Die Feier leitete Danuta Niewęłowska mit ihren zwei „Schneeflocken“ Basia und Iza aus der Gruppe „Saga“.

DN



Romsdorf. Was ist das für ein Stein?

Wer hilft der Gesellschaft?

„Anlässlich welchen Ereignisses und wann wurde der Stein in Romsdorf nahe Schippenbeil errichtet?“ Das fragt die Gesellschaft der Deutschen Minderheit in Bartenstein.

Der Stein liegt umgekippt im Teich nahe des Guts im Schilfrohr. Weder Dorfbewohner noch Mitglieder der Gesellschaft wissen davon. Niemand weiß, wann und

wieso der Stein errichtet wurde und wie lange er schon im Teich liegt. Die Gesellschaft will das Denkmal im Frühling bergen. Falls der Stein es wert ist, aufgestellt zu werden, wird er gereinigt und versetzt. Über die Absicht wurde auch die Bürgermeisterin von Schippenbeil benachrichtigt, die diese Idee auch unterstützt.

Wenn jemand weiß, welche Geheimnisse mit dem Stein aus Romsdorf verbunden sind, wird gebeten, die Redaktion des Mitteilungsblattes oder die Gesellschaft in Bartenstein zu informieren. Ihre Adresse: ul. Hubalczyków 2, 11-200 Bartoszyce.

lek



Bartoszyce. Zabawa choinkowa dzieci

Cztery słodkie godziny

Dzieci ze stowarzyszenia niemieckiego przywitały rok 2008 podobnie jak dorośli – na zabawie choinkowej w świetlicy.

Na zabawę przyszło ok. 70 dzieci. Przy muzyce z płyt specjalnie przygotowanych na tę okazję bawiły się 4 godziny. Były gry zabawy z muzyką i tańcem. Nie obyło się również bez występów indywidualnych. Dzieci śpiewały, mówiły wierszyki w języku niemieckim i pol-

skim. Najdłuższy wierszyk powiedział 6-letni Aleksander Piluk. Była to „Lokomotywa”. Powiedział ją bez zająknięcia. Basia Mońko członkini zespołu „Saga” przygotowała niemiecką kolędę „Kling Glöckchen



„Kling”. Podczas zabawy była nauka tańca, którą poprowadziła Dorota Niewęgłowska.

Odbył się też tradycyjny konkurs na najładniejszy stój. Każdy konkurs kończył się nagrodami. A były nimi zabawki, które dzieci losowały. W połowie zabawy dzieci otrzymały mikołajowe czapki ze świecącymi gwiazdkami. W czasie całej zabawy dzieci były częstowane napojami, cukierkami i ciastkami, a ich rodzice kawą i herbatą.

Na koniec zabawy przyszedł do dzieci Mikołaj, który każdemu dał paczkę ze słodyczami i maskotkami. Zabawę prowadziła Danuta Niewęgłowska a pomagały jej dwie siostry z „Sagi” – Basia i Iza

DN

Romankowo. Co to za kamień?

Kto pomoże stowarzyszeniu

Kto wie na jaką pamiątkę i kiedy postawiono kamień w Romankowie koło Sępola – pyta Bartoszyckie Stowarzyszenie Mniejszości Niemieckiej.

Kamień ten leży przewrócony w stawie koło dworku, w trzcinach. Nikt we wsi ani w stowarzyszeniu nie wie kto, kiedy

i dlaczego go ustawił, ani jak dawno leży w stawie. Stowarzyszenie postanowiło wydobyć go wiosną. Jeśli kamień okaże się godny postawienia – to chce go oczyścić i postawić w odpowiednim miejscu. O zamiarze została powiadomiona burmistrz Sępola, która popiera pomysł stowarzyszenia.

Jeśli więc ktoś wie, jaką tajemnicę kryje kamień z Romankowa – niech skontaktuje się z redakcją *Mittelungsblatt* lub ze stowarzyszeniem w Bartoszycach. Jego adres to: ul. Hubalczyków 2, 11-200 Bartoszyce.

lek



Heilsberg. Diskussion über Musik

Wie soll man denn auf Ermländisch singen?

Tradition oder Moderne? Tradition oder musikalische Umsetzung des populären, aber ungewöhnlichen Stils? Soll man den Zuhörer vielleicht mal überraschen? Diese Fragen beschäftigen im Moment die Mitglieder des Chors „Ermland“.

Der Chor „Ermland“ aus Heilsberg ist einer der ältesten Chöre in unserer Region. Er wurde vor 14 Jahren gegründet. Den Chor förderte von Beginn an das Ehepaar Grützmacher aus Deutschland, das ihn in künstlerischer Hinsicht unterstützte und Arrangements für viele Lieder vorbereitete. Bis heute sind sie im eisernen Bestand und entlocken so manchem eine Träne, wie beispielsweise bei dem Lied „Ännchen von Tharau“. Jedes Jahr bereichert der Chor sein Repertoire um neue Lieder; aktuell sind es ungefähr 50. Seit einigen Jahren bereitet

die Musiklehrerin der Grundschule Nr. 4 in Heilsberg die Arrangements für „Ermland“ vor.

Die Leiterin des Chors, Ewa Huss-Nowosielska, singt über Małgorzata Dumińska nur Loblieder. „Dieses Mädchen sieht ihr Leben in der Musik“, sagt sie. „Sie schafft musikalische Werke, wie unsere Schulhymne, und nun arbeitet sie an der Musik für eine Vorführung, die ich mit den Schülern mache. Wir sind ihr dafür wirklich sehr dankbar.“

Vor geraumer Zeit bereitete sie für den Chor die Arrangements von mehr als 20 Liedern vor. Neben den traditionellen Arrangements schlug sie vor, die ostpreußischen Lieder auf italienische Art oder im Gospel-Stil zu singen. Das sorgte für lebhaftige Diskussion. Tradition oder Moderne? Tradition oder musikalische Umsetzung des populären, aber ungewöhnlichen Stils? Soll man den Zuhörer vielleicht mal überraschen?

Diese Fragen beschäftigen im Moment die Mitglieder des Chors „Ermland“.

Noch kamen sie zur keiner Entscheidung.

„Mir persönlich gefallen ihre Ideen sehr; sie sind neu, brillant und anders. Wir haben nicht gewusst, dass man diese Lieder auch auf diese Art singen kann“, sagt Ewa Huss-Nowosielska.

Ihrer Meinung nach sollte der Chor die neuen Lieder übernehmen. Schließlich gibt es bei jedem neuen Publikum auch immer andere Erwartungen. So könnte „Ermland“ jedem Publikum das passende Programm bieten.

Die Leiterin denkt auch über die Zukunft nach. Dank der neuen Arrangements hofft sie, Jugendliche zu locken; denn Jugend bedeutet die weitere Existenz von „Ermland“.

lek

Elbing. Glückssträhne für Partys

Der fettige Donnerstag

Demjenigen, der feiern möchte, dem bietet der Kalender viele Gelegenheiten. In der deutschen Gesellschaft in Elbing lassen sich die feierlichen Anlässe verzweifachen, wenn nicht verdreifachen...

Schon seit Jahren treffen sich die Mitglieder der Gesellschaft der deutschen Minderheit am letzten Donnerstag im Monat, um gemeinsam Geburtstag zu feiern. Alle Geburtstagskinder des jeweiligen Monats feiern dann ihr Fest.

Der vergangene Donnerstag war besonders lustig. An diesem Tag zelebrierten die Elbinger den Donnerstag der Vorfastenzeit, also Weiberfastnacht und Geburtstag. Dementsprechend gab es Pfannkuchen, und die Frauen schnitten den Männern die Krawatten ab. Aber die Männer hatten wohl Angst bekommen, da nicht so viele zur Feier gekom-

men waren. Die Krawatten versteckten sie, und dann machten sie sich aus dem Staub. Einer hatte jedoch noch eine bessere Idee und kam als Frau verkleidet - um so lustiger für alle. Die Party, an der mehr als 30 Personen teilnahmen, dauerte nicht lange, dafür war sie aber intensiv.

„Ungefähr um 19:00 Uhr war es vorbei;

wir haben gesungen, getanzt, und auch ein Gläschen Wein getrunken“, entsinnt sich die Vorsitzende Hilda Sucharska.

Das Glück war den Elbingern auch

am Valentinstag hold – da hatten sie auch ein Treffen. Anlässlich des Tages der Liebenden schmückten die Vorsitzenden und die stellvertretende Vorsitzende Róża Kańkowska den Raum schön. Jeder Gast bekam ein Schokoladenherz. Diesmal wurde nicht getanzt, aber insgesamt war die Feier gelungen.

lek





Lidzbark Warmiński. Dyskusja o muzyce

Jak śpiewać po warmińsku?

Tradycja czy nowoczesność? Tradycja czy korzystanie z zagranicznych sprawdzonych stylów? Tradycja czy zaskakiwanie słuchacza? Takie pytania stawiają sobie teraz członkinie chóru „Warmia”.

Chór „Warmia” z Lidzbarka Warmińskiego – to jeden z najstarszych chórów niemieckich w naszym regionie. Powstał przed 14 laty. Do jego założenia bardzo przyczyniło się małżeństwo Grützmacherów z Niemiec, które przez pierwszych kilka lat opiekowało się nim od strony artystycznej i przygotowało aranżacje wielu piosenek. Do dzisiaj znajdują się

one w żelaznym repertuarze chóru i do dzisiaj wyciskają łzy w niejednym oku, jak choćby „Änchen von Tharau”.

Każdego roku chór wzbogaca swój repertuar o nowe piosenki. Obecnie ma ich w repertuarze ok. 50. Od kilku lat ich aranżacje przygotowuje społecznie dla „Warmii” Małgorzata Dumińska – nauczycielka muzyki ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Lidzbarku.

Ewa Huss-Nowosielska kierownik artystyczny „Warmii” nie może się nachwalić Małgorzaty Dumińskiej.

- Ta dziewczyna żyje muzyką – mówi. – Komponuje piękne utwory muzyczne, na przykład hymn dla naszej szkoły,

a teraz - muzykę do przedstawienia, które robię z uczniami. Jesteśmy jej ogromnie, ogromnie wdzięczni.

Ostatnio Małgorzata Dumińska przygotowała dla chóru aranżacje ponad 20 nowych piosenek. Oprócz aranżacji tradycyjnych zapropono-

wała także wykonania wschodniopruskich pieśni w stylu gospel i włoskim. W ten sposób wywołała w chórze gorącą dyskusję: Tradycja czy nowoczesność? Tradycja czy korzystanie z zagranicznych sprawdzonych stylów? Tradycja czy zaskakiwanie słuchacza? Takie pytania stawiają sobie teraz członkinie chóru „Warmia”. Decyzji jeszcze nie podjęły. - Mnie propozycje Małgorzaty bardzo się podobają, są inne, świeże i zaskakujące. Nie wiedziałam, że tradycyjne pieśni też można tak śpiewać – mówi Ewa Huss-Nowosielska.

Jej zdaniem chór powinien je włączyć do repertuaru i śpiewać. Są różne publiczności z różnymi oczekiwaniami. Dla każdej „Warmia” może mieć coś innego.

Kierowniczka myśli też o przyszłości. Dzięki nowym aranżom liczy na młodzież, a młodzież – to dalsze istnienie „Warmii”.

lek

Chór „Warmia” zaprasza do siebie wszystkich, którzy lubią śpiewać: kobiety, mężczyzn, młodych, starych. Ważne, żeby chcieli i nie bali się pracy. Próby odbywają się w każdą środę w godzinach 16-17.30. w siedzibie stowarzyszenia „Warmia” w Szkole Podstawowej nr 4 ul. Polna 36.



Elbląg. Szczęście do dobrej zabawy

Tłusty czwartek

Jak ktoś potrafi się dobrze bawić to kalendarz sam podsunie mu okazję. W elbląskim stowarzyszeniu potrafią dobrą zabawę nie tylko podwoić, ale nawet potroić.

Już od lat w każdy ostatni czwartek miesiąca członkowie stowarzyszenia mniejszości niemieckiej spotykają się na wspólnych urodzinach. Fajrują wtedy urodziny wszystkich z danego miesiąca. Ostatni czwartek stycznia był jednak wyjątkowo wesoły. Tego dnia elblążanie

świętowali aż trzy okazje – polski tłusty czwartek, niemiecki Frauentag i jak zwykle urodziny. Były więc i pączki, i obcinanie mężczyznom krawatów. Panowie chyba się przestraszyli, bo przyszło ich niewielu, krawaty szybko pochowali i dość szybko zabawę opuścili. Jeden z nich jednak wziął się na sposób i przebrał się za kobietę więc zabawa była jeszcze weselsza. Zabawa, w której wzięło udział ponad 30 osób nie była jednak długa, ale intensywna.

- O godz. 19 skończyliśmy, ale były śpiewy, tańce, a i lampka wina też się znalazła - wspomina Hilda Sucharska szefowa stowarzyszenia.

Poszczęściło się także elblązanom w Walentynki – też mieli zebranie. Z tej okazji szefowa i Róża Kańkowska, jej zastępczyni udekorowały pięknie salę. Każdy z przybyłych znalazł też serce z czekolady. Tym razem tańców już nie było, ale zabawa też się udała.

lek

Allenstein. „Deutscher Kulturabend“ im Miejski Osrodek Kultury

Die Zukunft unter dem Motto „Good bye Lenin“

Mitten im Februar fand ein weiterer „Deutscher Kulturabend“ im Allensteiner MOK statt. Im Rahmen des Zyklus „Olsztyn wielu Kultur“ stand alles unter dem Motto „Good bye Lenin“.

Geschichte wird gemacht. Und das jeden Tag. Und zwar von uns selbst.

Im November 1989 schrieb das deutsche Volk Geschichte, und aus zwei Nationen wurde ein Volk, aus dem geteilten Deutschland wurde später dann ein wiedervereinigtes Land.

Die Folgen dieser Geschichte der Wiedervereinigung konnte man sich am Mittwoch, den 13. Februar nun auch anschauen – auf der Leinwand. Um 18:00 Uhr hob sich der Vorhang für den Film „Good bye Lenin“. Der Film wurde in deutscher Sprache mit polnischen Untertiteln gezeigt.

„Mein Name ist Alexander Kerner. Ich bin Bürger der Deutschen Demokratischen Republik. Und ich hab’ ein Problem: die Mauer ist weg! Eigentlich ist das kein Problem, aber meine Mutter hat von all’ dem nichts mitgekriegt. Sie liegt seit Monaten im Koma, nur jetzt ist sie aufgewacht. Was soll ich denn jetzt machen?“

Das ist die Frage, der sich Alexander Kerner stellen muss, die aber gar nicht so einfach zu beantworten ist. Zugleich ist es DIE Aufgabe, die es für den 21-jährigen Alexander, gespielt von Daniel Brühl, zu lösen gilt. Denn kurz vor dem Fall der Mauer ist seine Mutter, eine selbstbewusste Bürgerin der DDR, nach einem Herzinfarkt ins Koma gefallen. Sie hat den Siegeszug des Kapitalismus verschlafen. Und als sie wie durch ein Wunder nach acht Monaten die Augen wieder aufschlägt, erwacht sie in einem neuen Land. Aber sie hat nicht miterlebt, wie West-Autos und Fast-Food-Ketten den Osten überrollt haben, wie Coca Cola Jahrzehnte des Sozialismus einfach weggespült hat und wie man hastig zusammen wachsen lässt, was zusammen gehört.

Erfahren darf sie von alledem nichts;

zu angeschlagen ist ihr schwaches Herz, als dass sie die Aufregung überstehen könnte.

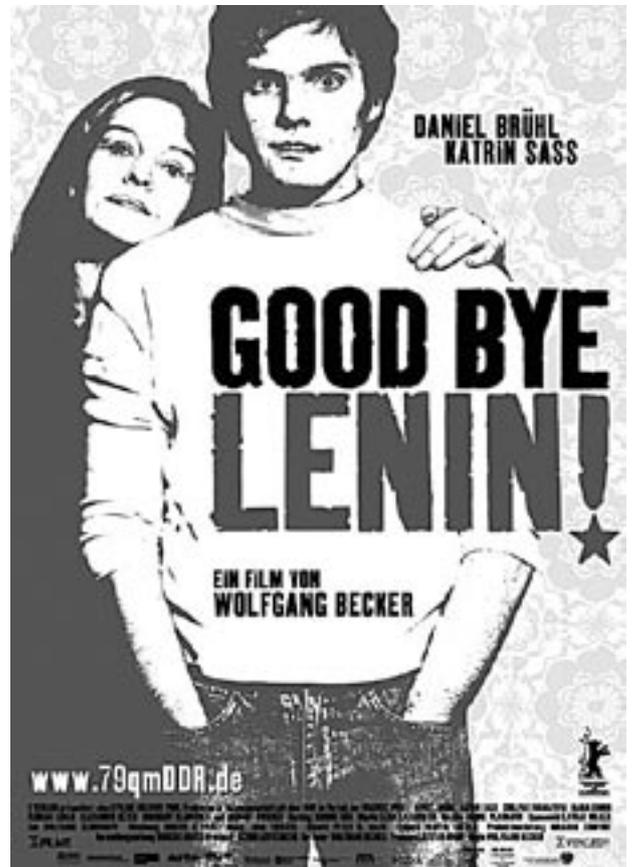
Alex Kerner ist keine Atempause gegönnt. Um seine Mutter zu retten, hat sich der Sohn eine ganz gewitzte Idee einfallen lassen. Er lässt für seine Mutter, die nach dem Krankenhausaufenthalt wieder in die eigene Wohnung im Plattenbau zurück gekehrt ist, aber sich im Bett noch weiter auskurieren muss, die DDR wieder auferstehen.

Aber es hat sich etwas verändert ... und zwar eine ganze Menge. Schnell stellt Alex fest, dass sich sein Plan schwieriger umsetzen lässt als erwartet ...

Mit viel Phantasie, Überredungskunst und der Hilfe seines Freundes Rainer gaukelt Alex seiner Mutter vor, dass die DDR weiter existiert. Aber die rasche Genesung von Mutter Kerner, hervorragend verkörpert von Katrin Saß, zwingt Axel zu immer Atem beraubenderen Kapriolen. Als aber dann vor dem Fenster der Mutter ein großes rotes Coca-Cola-Banner aufgehängt wird, stößt Alexander an seine Grenzen. Schließlich muss Alexander sich entscheiden, wie er seiner Mutter erklärt, dass die Welt um sie herum sich gedreht hat und es keine Deutsche Demokratische Republik mehr gibt.

„Good bye Lenin“ ist ein komischer und zugleich sehr berührender Film, der durch seine Originalität und seinen Witz besticht. Mit diesem Spielfilm ist dem Regisseur Wolfgang Becker im Jahre 2003 das Kunststück gelungen, großes, emotionales Kino mit einer herzerfrischenden Komödie zu verbinden.

Auch die Besucher waren von dem Ki-



nofilm „Good bye Lenin“ begeistert. Und dieser „Deutsche Kulturabend“ warf bereits Schatten voraus. Auch der kommende deutsche Abend steht in Verbindung mit cineastischen Erlebnissen. Im Rahmen der KinoWoche 2008 in Allenstein gibt es eine Plakat-Ausstellung zum Thema „niemieckie niuanse ... deutsche details“. Die Ausstellungseröffnung beginnt am Freitag, den 28. März 2008 um 19:00 Uhr im Miejski Osrodek Kultury in Allenstein.

Organisiert werden die „Deutschen Kulturabende“ im Miejski Osrodek Kultury in Allenstein vom MOK, von der Jugendgruppe „Ermis“ der AGDM und der IfA-Kulturmanagerin Helena Kischka beim Verband der Deutschen Gesellschaften im ehemaligen Ostpreußen. Der Eintritt zu den Veranstaltungen ist frei. Mehr Informationen gibt es regelmäßig im Internet auf <http://www.mok.olsztyn.pl/>



Allenstein.

Der Konsularsprechttag

Das Deutsche Generalkonsulat Danzig lädt zum Konsularsprechttag ein. Dieser findet vom 08. April 2008 bis zum 09. April 2008 im Haus Kopernikus in der ul. Partyzantów 3 in Allenstein statt.

Zu ihrer Verfügung stehen die Angestellten des Deutschen Generalkonsulats, von denen sie sich am Dienstag, den 08. April 2008 vom 13:00 Uhr bis 16:00 Uhr bei Fragen zu den Themen Passangelegenheiten und Staatsangehörigkeitsbelange beraten lassen können.

Bitte teilen Sie uns bis zum 04. April 2008 mit, ob Sie die Pässe, die Sie in Danzig zur Ausstellung beantragt haben, in Allenstein abholen möchten.

Info-Telefon für Passangelegenheiten: 058 340 65 13

Info-Telefon zu Staatsangehörigkeitsbelangen: 058 340 65 12

Achtung

Auf Grund technischer Probleme können während des Konsularsprechtags keine Anträge zur Ausstellung von Reisepässen entgegen genommen werden; denn Kraft Gesetzes müssen in deutschen Reisepässen künftig auch Fingerabdrücke gespeichert werden.



EUROPA-UNIVERSITÄT
VIADRINA
FRANKFURT (ODER)

Uniwersytet Europejski Viadrina oferuje w semestrze zimowym 2008/2009

„STYPENDIUM STARTOWE DLA STUDENTÓW Z POLSKI”.

Należy spełniać następujące kryteria:

- Immatrykulacja w semestrze zimowym 08/09 na jednym z kierunków Uniwersytetu Europejskiego Viadrina (wyjątek stanowią płatne studia masterskie oraz pobyty gołcinne)
- Immatrykulacja w semestrze zimowym 08/09 po raz pierwszy na niemieckiej uczelni.

Wysokość stypendium: 150 EUR miesięcznie
Stypendia są zwolnieni z opłaty wpisowej i zerowej (51 EUR)!

Kryteria wyboru:

- List motywujący wybór Uniwersytetu Europejskiego Viadrina
- Średnia ocen na świadectwie maturalnym

Zadania:

- Regulaminowe zaliczenie semestru udokumentowane sprawozdaniem złożonym do dnia 15.03.2009

Termin składania podań: 15 lipca 2008

Prosimy o składanie podań drogą mailową (stip@euw-frankfurt-o.de) lub pocztą na adres:

Europa-Universität Viadrina Stipendienstelle, z. Hd. Frau Franzen Postfach 1786 15237 Frankfurt (Oder)	Europa-Universität Viadrina Z. Hd. Frau Franzen skr. poczt. 71 69-100 Sulbice
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------

Prosimy o korzystanie z formularza
<http://www.euw-frankfurt-o.de/bis/studium/finanzierung/stipendienmos/index.html>

Wybór stypendiatów nastąpi w ramach przeznaczonych na stypendium środków i zostanie dokonany przez Komisję Stypendialną, Uniwersytet Europejski Viadrina dołoży starań, aby zaistniała możliwość starania się o stypendium w następnym semestrze.

Frankfurt nad Odrą, 21 grudnia 2007
prof. dr Knut Richter

Międzynarodowe Stypendium Parlamentarne

Program i warunki uczestnictwa

Międzynarodowe Stypendium Parlamentarne objęte są patronatem przewodniczącego Bundestagu. Skierowany jest do młodych absolwentów wyższych uczelni. Niemiecki Bundestag stwarza tym młodym ludziom okazję poznania niemieckiego systemu parlamentarnego w teorii i praktyce. Wszelkie dalsze informacje znajdują Państwo pod adresem www.bundestag.de/ips

Program obejmuje:

- wprowadzenie ogólne do życia akademickiego przez przedstawicieli Uniwersytetu im. Humboldta oraz wprowadzenie do pracy parlamentu przez administrację Niemieckiego Bundestagu,

- wprowadzenie w zagadnienia życia politycznego poprzez krótkie seminaria w fundacjach politycznych,
- praktykę w biurach deputowanych do Bundestagu. Warunki uczestnictwa dla kandydatów z Polski są następujące
- obywatelstwo polskie,
- ukończone z pomyślnym wynikiem studia wyższe (egzamin państwowy, dyplomowy, magisterski lub doktorski),
- bardzo dobra znajomość języka niemieckiego,
- celem zawodowym powinno być zatrudnienie w służbie państwowej lub inna działalność w życiu publicznym Polski (w mediach, partiach politycznych, organizacjach, uczelniach i in.),

- granica wieku: maksimum 30 lat w chwili rozpoczęcia praktyk.

Miesięcznie wypłacane będzie stypendium, ponadto pokryte zostaną koszty studenckiego ubezpieczenia chorobowego, wypadkowego oraz od odpowiedzialności cywilnej, opłat administracyjnych i składek socjalnych. Istnieje możliwość bezpłatnego zakwaterowania w domu studenckim. Pokryte zostaną koszty przyjazdu i wyjazdu do i z Berlina. Pytania związane ze stypendium należy kierować do Referatu Prasowego Ambasady Niemiec. Osobą odpowiedzialną za program jest Lidia Łukasik. Kontakt: Ambasada Niemiec, Lidia Łukasik, IPS ul. Jazdów 12, 00-467 Warszawa, tel. (022) 58 41 700, mail: pr-10@wars.diplo.de



Falco – der Sänger lebt weiter

Der Kommissar rockt Amadeus

Schon seine Geburt in Wien war spektakulär, kam er doch am 19. Februar 1957 als einziger Überlebender von Drillingen zur Welt. Sein Leben sollte nicht weniger spektakulär enden ... Falco.

Der musikalische Startschuss fällt für Johann Hölzel im Alter von vier Jahren. Der kleine Johann bekommt von seiner Mutter Klavier-Unterricht verpasst. Bei einem Musikwettbewerb attestiert ihm ein Professor dann ein „absolutes Gehör“. Er soll gar von einem „kleinen Mozart“ geredet haben. Doch überliefert ist, dass Hans immer nur eines werden wollte: Popstar!

In Wien gibt Johann Hölzel schon mal den Straßenmusiker. Schließlich wird er bei dieser Gelegenheit vom Szene-Original Wickerl Adam entdeckt. Auf der ersten Tour mit dessen Hallucination Company kreiert Johann 1977 den Rockstar Falco. Eines Abends soll er beim Chef im schicken Anzug, Sonnenbrille und gegeeltem Haar auftaucht sein: „Sag heut Abend bitte nicht ‚Am Bass Hans Hölzel‘ sondern ‚Falco Gottehrer‘.“ Wenige Tage später bleibt es bei Falco - ein Popstar eben.

1979 verlässt Falco Hallucination Company.



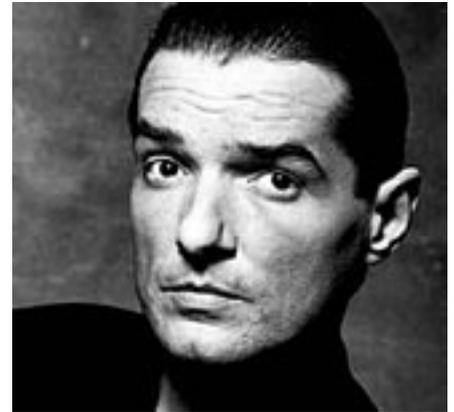
Ein Jahr später landet er seinen ersten kleinen Hit: „Ganz Wien“ mausert sich zum Kultsong in der Wiener Szene - nicht zuletzt, weil die Nummer wegen ihrer Drogen-Assoziation mit Radioverbot belegt wird. Der Wiener Label Chef Markus Spiegel von GIG Records bietet ihm prompt einen Solo-Vertrag an. Dort landet Falco mit dem Produzenten Robert Ponger 1981 den ersten richtigen Hit: „Der Kommissar“. Im November besetzt der Song die Poleposition der österreichischen Charts, Deutschland folgt. Die Nummer steht plötzlich in vielen europäischen Ländern in der Hitparade, aber auch in Kanada, USA oder Guatemala und verkauft sich millionenfach.

Die Welt scheint bereit für Falcos ganz persönlichen Sprach-Mix aus Hochdeutsch, Englisch und Wienerisch. Das erste Album „Einzelhaft“ kommt 1982. Der Wiener hebt Österreich auf die Weltlandkarte des Pops - von null auf hundert.

Der Leistungsdruck wird jedoch unerträglich, Falco bricht ein. Er sagt eine Tournee ab und flüchtet sich in Alkohol und Drogen, bevor er Mitte der 80er Jahre in Thailand eine Auszeit nimmt.

Wieder zurück wechselt Falco zum holländischen Produzenten-Duo Rob und Ferdi Bolland. Die Single „Rock Me Amadeus“ wird im März 1986 der erste Nummer-eins-Hit eines deutschsprachigen Musikers in den USA. In Großbritannien, Japan oder Südamerika geht es nicht anders zu.

Der mentale Druck wird nach dem Erfolg in Amerika nicht weniger, Drogen und Alkohol bleiben Hölzels dunkle Verbündete. Mittlerweile arbeitet das erprobte Team Falco/Bolland/Bolland am Album „Emotional“. Doch der gewünschte Erfolg bleibt aus.



Aber Falco startet ein Comeback. Am 27. Juni 1993 tritt er beim Wiener Donauinselfest vor 100.000 Fans auf. Am erfolgreichsten wird 1995 die Single „Mutter, Der Mann Mit Dem Koks Ist Da“.

Anfang 1996 verlegt der Wiener dann seinen Wohnsitz in die Dominikanische Republik. Mit der letzten Single zu Lebzeiten, „Naked“, landet er in Österreich einen letzten Hit. Aber so richtig will es mit dem Neuanfang einfach nicht klapfen.

Stattdessen versucht er einen fragwürdigen Outfit-Wandel mit blond gefärbten Haaren. Die Veröffentlichung des kompletten Albums „Out Of The Dark“ am 27. Februar 1998 erlebt Falco nicht mehr. Er stirbt tragisch am Nachmittag des 06. Februar 1998 bei einem Autounfall auf der karibischen Insel. Alkohol und Drogen werden später bei der Obduktion in seinem Blut gefunden.

Doch Falco scheint unsterblich geworden... Posthume Ehrungen und Veröffentlichungen folgen jahrelang auf dem Fuß, ob Falco-Musical, Falco-Briefmarken, Re-Releases, Single-Collections, DVDs oder die Gründung der Falco-Stiftung. Das nach 1986 solange erhoffte wirkliche Comeback gelingt tragischerweise erst nach seinem Tod.

Nach <http://www.laut.de> überarbeitet von Helena Kischka
Mehr Bilder und Informationen zu Falco gibt es im Netz auf der offiziellen Website <http://www.falco.at/>



Freundeskreise über Online-Netzwerke



Millionen organisieren ihre Freundeskreise über Online-Netzwerke wie nasza-klasa.pl, [studentIX.pl](http://studentix.pl) oder grono.net. Die Verwaltung menschlicher Freundschaft gelangt im Internet zu ungeahnter Raffinesse.

„Ich kenne niemanden, der nicht dabei ist“, sagt Marlena, 22. „Hundertmal am Tag gehe ich da rein, ganz schlimm“, sagt Monika, 21. „Nie könnte ich sonst mit meinen alten Freunden in Verbindung bleiben“, sagt Piotr, 25; demnächst organisiert er ein Klassentreff. Soziale Netzwerke melden enormen Zulauf. Sie nennen sich nasza-klasa.pl, studentIX.pl oder Facebook. Ein jeder kann dort ein Verzeichnis seiner Freunde anlegen und fortan Nachrichten mit ihnen austauschen.

Früher genügte dafür ein Adressbuch. Woher dann die Aufregung? StudentIX, gedacht für Studenten, bringt es bereits auf mehr als eine Million; Nasza-klasa.pl hat 7,5 Millionen Mitglieder versammelt (Stand Februar 2008) und die Adresse gehört zu den meistbesuchten im polnischen Internet.

Wer der Verlockung noch widersteht, so scheint es, ist entweder ein Sonderling oder alt. Die Jungen haben vor allem ein Motiv: Die anderen sind auch schon da. Ganze Cliques wechseln geschlossen zu einer Freundeszentrale, laden Fotos vom Skiurlaub und von der letzten Party hoch und sehen sich um, wer sonst noch da ist. Und sie tun dann, was sie auch im echten Leben tun: schäkern, flirten, diskutieren. Das große Vorbild ist der US-Dienst Facebook. Der Firmenchef Mark Zuckerberg, 23, gründete Facebook vor knapp vier Jahren in seinem Wohnheim

an der Harvard-Universität. Erst wurden nur Mitglieder aus amerikanischen Universitäten akzeptiert. Dann kamen Unternehmen hinzu. Seit gut einem Jahr ist Facebook offen für alle Welt. Flugs stieg die Zahl der Mitglieder auf 58 Millionen.

Menschen gesetzteren Alters tun sich anfangs schwer, den Zauber der neuen Online-Zentralen zu begreifen. Die Ansammlung alt der „Profile“ sieht aus wie eine bebilderte Volkszählungskartei. Aber spätestens dem zweiten Blick erschließt sich, worum es hier geht: Ein jedes Profil enthält ein Fotoregister sämtlicher Freunde, die ebenfalls dem jeweiligen Dienst angehören. Nicht selten umfasst die Sammlung weit mehr als hundert Exemplare, die Bildchen schön aufgereiht wie in einem Briefmarkenalbum.

Mit der Freundschaft zwischen zwei Mitgliedern fängt alles an. Einer bietet sie an, der andere muss sie bestätigen. Dann werden die beiden zusammengeschaltet; sie erhalten wechselseitig Zugang zu privaten Bereichen ihres Profils, auf Fotoalben etwa oder die aktuelle Adresse. Ein Klick auf einen Freund im Verzeichnis bringt dann dessen Profil zum Vorschein, und von dort geht es

nach Belieben weiter zu Freundesfreunden. Dem Neugierigen liegt ein Reich von Beziehungen offen: Wer kennt wen, und woher kenn er den?

In vielen Freundeskreisen spiegelt sich der Werdegang wider: Die Freunde lagern sich an wie Jahresringe, von der Schulzeit bis zum Auslandsjahr in Deutschland oder dem Praktikum in Paris. Niemand geht mehr verloren. Das heißt auch: Immer weiter schwillt das Freundesregister an. Nicht selten ist es schon 300 Köpfe stark oder mehr.

Ewig wird das nicht so weitergehen können. Wer mit seinem Sortiment noch sinnvoll umgehen will, steht eines Tages vor einer neuartigen Frage: Wie wird man Freunde, die längst keine mehr sind, wieder los? Früher war das kein Problem, alte Freundschaften durften unbehelligt entschlafen. Im Zeitalter der Freundeszentralen ist das nicht mehr möglich. Das „Entfreunden“ wird zum ausdrücklichen Verwaltungsvorgang.

Neue Programme sind dann gefragt, die auch das Entfreunden automatisieren - denkbar wäre eine zeitgesteuerte Kündigung nach ein paar Monaten Funkstille, Entschuldigungsversand inklusive.

Soziale Netzwerke im Vergleich:

	Soziales Netzwerk für Schulkameraden im polnischsprachigen Raum	Ca. 7,5 Millionen
	Das erste polnische soziale Netzwerk mit vielen Diskussionsgruppen	Ca. 1,4 Millionen
	Ein Online-Netzwerk in den Sprachen Polnisch, Deutsch, Spanisch, Französisch und Italienisch, das ursprünglich für Studenten konzipiert wurde, jedoch faktisch von jedermann genutzt werden kann	Über 1 Million
	Geeignet vor allem für bereits bestehender Freundschaften	Über 58 Millionen

Nach „Wer mit wem?“ von M. Dworschak (*Der Spiegel*, Nr. 52-22.12.2007, S. 132ff.), bearbeitet von Dawid Bojarowski



Schwensee. Neues Skizentrum

Statt im Gebirge ist die Schussfahrt in Masuren möglich

Auf der Landkarte tauchte jetzt das 5. Skizentrum in Schwensee nahe Arys auf. Je mehr Skiorte wir haben, desto weniger haben wir einen richtigen Winter - bedauerlicherweise.

Das Dorf Schwensee liegt rund 10 km nordöstlich von Arys entfernt. Das Skizentrum bietet drei Pisten an: die rote Piste (Schwierigkeitsstufe: schwer) ist 400 Meter lang, und die zwei blauen Pisten (Schwierigkeitsstufe: einfach) sind 700 Meter und 300 Meter lang. Die Pisten sind mit Sicherheitsgittern versehen, so dass niemand auf die schiefe Bahn gerät. Außerdem gleicht eine Pistenraupe Unebenheiten des Untergrundes täglich aus, und die Piste wird mit Kunstschnee präpariert.

Das Zentrum in Schwensee ist täglich von 10.00 Uhr bis 20.00 Uhr geöffnet. Wenn mehr als 20 Skifahrer auf den Pisten unterwegs sind, können die Öffnungszeiten verlängert werden.

Der Preis für eine Fahrt kostet unter der

Woche 2 Zloty und am Wochenende 2,50 Zloty. Für die Ski-Pässe (zehn Fahrten) muss man entsprechend 15,00 Zloty und 20,00 Zloty bezahlen.

In Ermland und Masuren gibt es derzeit fünf Skizentren. Das älteste heißt „Kreuzberg“ und befindet sich in Heilsberg. Der erste Skilift entstand hier vor zehn Jahren. Dann ging das Skizentrum in Goldap auf dem Goldaper Berg, auch „Schöner Berg“ genannt, an den Start. Hier gibt es den einzigen Sessellift in der Region. Vor zwei Jahren entstand das Skizentrum in Sensburg, vor einem Jahr in Ruś nahe Allenstein. Außerdem existiert seit ein paar Jahrzehnten auch der Skilift auf der „Kernsdorfer Höhe“, der höchsten Erhebung in der Region mit 312 Metern. Trotz der Länge wird die „Kernsdorfer Höhe“ nicht mit Schnee präpariert, und selten herrschen dort gute

Skibedingungen. Laut Kenner herrschen die besten Bedingungen für Skifahrer in Goldap, und die anspruchsvollste Piste ist in Heilsberg. Immer mehr Skiliebhaber aus Nordpolen ziehen die regionalen Pisten vor, denn es gibt keine langen und anstrengenden Reisen in den Süden. Leider werden die Winter immer schwächer, eigentlich gibt es sie gar nicht mehr. Deswegen dürfen die Skifahrer keine Chance verpassen.

lek



Schwensee. Neues Skizentrum

Ermland. Einladung nach Balden

Die erste Feier des Bistums Ermland

Wir haben den internationalen Frauentag, den Weltkriegstag, den Tag der Erde, den Wassertag, den Tag der Einheit und viele andere Feiertage. Aber wo ist der Ermlandtag? Den gab es bisher nicht, was sich aber ab diesem Jahr ändert.

Den neuen Feiertag dachte sich Edward Cyfus, ermländischer Redner, Schriftsteller und vor allem Patriot, aus. Den Ermlandtag bestimmte er für den 05. Juli. Warum ausgerechnet dieses Datum, und wozu dient eigentlich der Tag?

„Am 05. Juli 1243 wurde die ermländische Diözese errichtet, und Ermland ist über Jahrhunderte ein Kirchenherzogtum gewesen, was Ermland vom restlichen Preußen unterschied“, er-

klärt er. Dem Termin stimmte auch der ermländische Erzbischof und Woiwodschafsmarschall zu. Edward Cyfus erfand den Ermlandtag, um die Identität zu bewahren.

„Viele Menschen in Polen - und selbst in Allenstein - unterscheiden nicht zwischen Ermland und Masuren, und es ist ihnen gleich, wo sie leben. Ich will mit dem Fest aufzeigen, was das Ermland eigentlich ist“, fügt Cyfus hinzu.

Das Fest findet in Balden (Gemeinde Purda), nicht weit entfernt vom Gimsee, am südlichen Rand des Ermlandes, statt. Über diesen Ort gelangten ermländische Bischöfe ins Ermland, um die Macht zu übernehmen.

Anlässlich der Feier erwartet alle, die am 05. Juli nach Balden kommen, viele Überraschungen. Vor allen Dingen

gibt es Auftritte der bekannten Bands aus der Woiwodschaft: „Czerwony Tulipan“ aus dem ermländischen Allenstein und Krzysztof Daukszewicz aus dem masurischen Ortelsburg. Auf dem Programm stehen auch regionale Gerichte, Getränke, Handarbeiten, ein Flohmarkt, die Vorstellung der bekannten Ermländer, des Land und seiner Geschichte, Ritterkämpfe, die Vorstellung ermländischer Unternehmen, Wettbewerbe und vieles mehr. Für die Gäste wird zwischen Balden und Allenstein ein Bus eingesetzt. Edward Cyfus lädt schon jetzt alle ganz herzlich zum ersten Ermlandtag ein.

lek



Allenstein. Ehrenwerter jedoch vergessener Bürgermeister

Bürgermeister ohne Grab, Platz und Haus

Oskar Belian machte sich als Bürgermeister um die Stadt Allenstein sehr verdient. Bedauerlicherweise bezeugt ihm die Stadt nach seinem Tod keine Dankbarkeit.

Die Stadtbehörden in Allenstein waren bestrebt, das historische Gut, welches um die Wende des 19. Jahrhunderts zum 20. Jahrhundert vom Oberbürgermeister Allensteins, Oskar Belian, bewohnt wurde, aus dem Denkmalverzeichnis zu streichen.

Das Gebäude ist in einem schlechten technischen Zustand. Der Stadtpräsident Małkowski beschloss, den Konservator der geschichtlichen Denkmäler von Allenstein zu bitten, einen Antrag an das Ministerium für Kultur und Nationales Erbe zu stellen und das „Belian Gut“ aus dem Denkmalverzeichnis zu entfernen.



Foto Kinga Berska

„Das Gebäude ist dermaßen zerstört, dass es sich nicht lohnt, es zu renovieren. Man sollte es lieber verkaufen oder abreißen“, meint Zbigniew Karpowicz, Leiter des sogenannten Betriebs für die

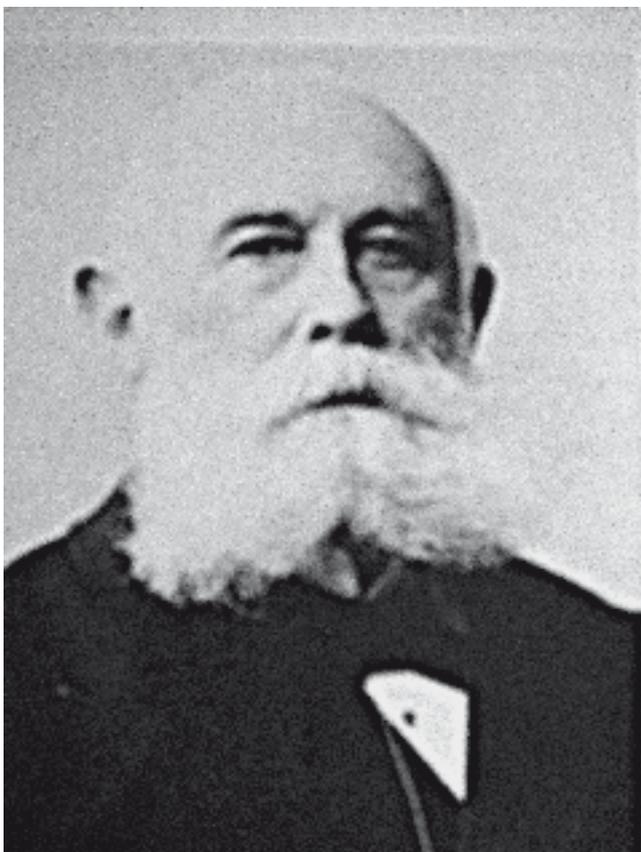
kommunalen Lokale und Gebäude (Zakład Lokali i Budynków Komunalnych).

Z b i g n i e w Dąbkowski, Vorsitzender des Rates der Stadt, vertritt die Meinung, dass Allenstein sich seiner Kunstwerke zu leicht entledigt. An der Renovierung des Guts ist Rechtsanwalt Wojciech Wrzecionkowski, Honorarkonsul der Bundesrepublik Deutschland, interessiert.

Belian ist einer der ehrenwertesten Bürgermeister Allensteins. Als er 1918

verstarb, wurde er am Friedhof im Stadtzentrum hinter dem heutigen Polizeirevier in der Partyzantówstraße beerdigt. Der Rat der Stadt beschloss damals, das Grab von Belian auf ewig zu pflegen. Bedauerlicherweise baute man in den 60er Jahren auf der Fläche des Friedhofes Garagen. Einer der Besitzer entdeckte während Reparaturgrubearbeiten einen Sarg aus Messing mit der Leiche des Bürgermeisters. Die Leiche warf er in den Mülleimer, und den Sarg verkaufte er stückweise. Gleich nach dem Krieg wurde der „Belianplatz“ in den „Platz der Slawischen Einheit“ (Plac Jedności Słowiańskiej) umbenannt. Auf dem Platz, auf dem auch ein Obelisk zu Ehren des Stadtpräsidenten stand, errichtete man Erinnerungstafeln über Kämpfer, die sich für die Zugehörigkeit von Ermland und Masuren zu Polen einsetzten. Schließlich baute man den Obelisk aber in den 70er Jahren ab. Eine Gedenktafel zu Ehren des wichtigsten Bürgermeisters hat die dankbare Stadt nicht Andenken. Jetzt droht auch seinem Haus die Vernichtung.

lek



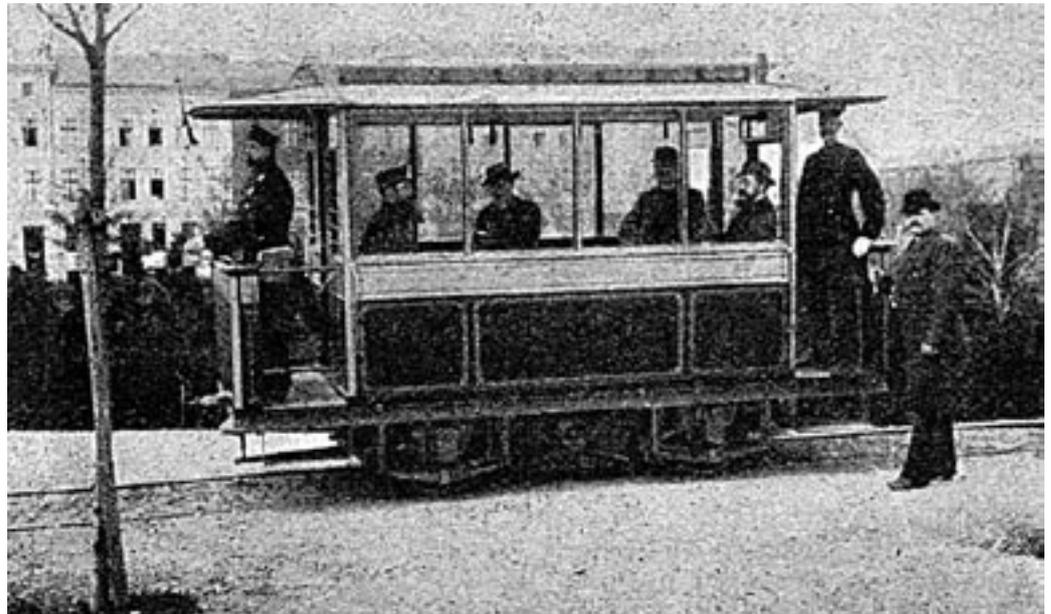
Rauf auf die Schiene ...

Werner von Siemens stellte 1879 auf der Berliner Gewerbeausstellung die erste Elektrische Lokomotive der Welt vor. Mit 7 km/h möchte er Berlins Bevölkerung bewegen. Doch das Echo ist gering. Schließlich versuchte er 1880 und 1881 eine Konzessionen für elektrische Hochbahnen in der Friedrich- und der Leipziger Straße zu erhalten.

Diese wurden ihm jedoch aufgrund fehlender Systemreife vom Polizeipräsidenten versagt.

Zur Weiterentwicklung seiner elektrischen Bahn suchte Werner von Siemens nun nach der Möglichkeit, eine ebenerdige Versuchsstrecke anzulegen. Daher kaufte er eine stillgelegte eingleisige Güterbahn in Berlin-Lichterfelde und baute in Eigeninitiative zwei Pferdebahnwagen um. Am 16. Mai 1881 nimmt diese erste elektrische Straßenbahn dann offiziell ihren Betrieb auf.

Die Elektrische Straßenbahn Lichterfelde-Kadettenanstalt gilt als erste elektrische Straßenbahn der Welt. Sie führte vom Bahnhof Lichterfelde der Anhaltischen Bahn, heute ist es der „Bahnhof Berlin-Lichterfelde Ost“, zur „Haupt-Kadettenanstalt“



in der Zehlendorfer Straße, die heute Finckensteinallee heißt.

Werner von Siemens selbst bezeichnete die Bahn nicht als Straßen-, sondern als elektrische Eisenbahn. Der Erfinder meinte zudem, sie könne „keineswegs als Muster einer elektrischen Bahn zu ebener Erde betrachtet werden; sie ist vielmehr als eine von ihren Säulen und Längsträgern herabgenommene und auf den Erdboden verlegte Hochbahn aufzufassen“. Die Siemens'sche Strecke ging letztendlich im Straßennetz von Groß-Berlin auf.

Die Straßenbahn ist in der heutigen Zeit nicht mehr wegzudenken, denn sie ist stets und ständig im Einsatz an

den unterschiedlichsten Orten. Oftmals nehmen wir dieses Fortbewegungsmittel auf Schienen gar nicht mehr wahr, da es einfach selbstverständlich ist. Und gerade deshalb ist die Straßenbahn ein „Deutscher Star“, denn sie ist „Made in Germany“.

HK

Mit der Initiative „Partner für Innovation“ machen sich Politik, Wirtschaft und Wissenschaft gemeinsam dafür stark, zukunftsweisende Ideen schnellstmöglich zur Marktreife zu bringen. Mehr über die Arbeit der Partner für Innovation gibt es im Internet unter: <http://www.innovationen-fuer-deutschland.de/>.

Neues Buch über die Flucht

Erbarung, Marjellen!

Als damals 19-Jährige hat die in Ostpreussen geborene Anne Eva Philipp-Wenig die Flucht erlebt - entkam in derselben Nacht dem Inferno in ihrer Heimat, in der die „Wilhelm Gustloff“ mit mehr als 10.000 Menschen an Bord in den Untergang torpediert wurde – nur wenige Seemeilen entfernt auf dem Minensucher M 8.

Herausgegeben von der Hamburger Journalistin Sylvia Wenig-Karasch schildert sie ihre dramatischen Erlebnisse und damit ein Stück Zeitgeschichte jetzt in dem Titel „Erbarung, Marjellen“ (BoD-Verlag, Norderstedt), um sie besonders auch der nachfolgenden Generation vermitteln zu können. Ihre authentische Erzählung ist im

Booklet-Format erschienen und enthält zahlreiche optische Raritäten über Ostpreussen vor 1945.

Anne Eva Philipp-Wenig: „Erbarung, Marjellen“, ISBN 978-3-8370-1568-3, Paperback, € 9,80



Radiomitarbeiter lernen technisches Know-How

Schnitt und Schneide

Dass Radio und Technik eng miteinander verbunden bin, das ist klar. Schließlich entsteht ein Radiobeitrag heute am Computer, und die Musik kommt schon lange nicht mehr von der Kassette oder der CD. Doch wie entsteht ein Radio-Beitrag eigentlich technisch? Und wie bedient man diese empfindlichen Aufnahmegeräte?



Eine Antwort auf diese Fragen gab es während des Technikseminars für die Mitarbeiter der Allensteiner Radioredaktionen am dritten Januar-Wochenende. Nachdem bereits im Dezember zwei Radio-Workshops zum Thema „Radio-Inhalte“ und „Stimme und Sprache“ stattgefunden hatten, bildete dieses Technikseminar nun einen runden Abschluss der Schulungsreihe.

Somit stand Fabian Bauer aus Deutschland von Freitag bis Sonntag den Mitarbeitern der deutschsprachigen Radiosendung „Allensteiner Welle“ bei Radio Olsztyn und der deutsch-polnischen Jugendsendung „Audio Elch“ bei Radio UWM.FM für alle Themen bezüglich „Technik im Radio“



zur Verfügung. Der Referent, der in Deutschland für ein großes Software-Unternehmen tätig ist, gab eine genaue Einführung in das Thema „Technik im Radio“, erörterte zielgerichtet unterschiedliche Schnittprogramme und zeigte den Teilnehmern, wie leicht der Umgang mit dem Computer sein kann, wenn man die richtigen Kniffe und Tricks kennt. Natürlich wurde der Umgang mit den Schnittprogrammen, mit denen ein Radiobeitrag produziert wird, auch geübt und trainiert.

„Es ist immer wichtig, dass die Teilnehmer selber ausprobieren, wie man mit solchen Programmen am Computer arbeitet,“ sagt Fabian Bauer. „Denn wenn ich vor Ort bin, dann kann ich auch schnell eingreifen und Dinge nochmal erklären oder Probleme sofort lösen. Dafür bin ich ja da – das macht Spaß.“

Alicja Kędzińska hatte auch schon an den beiden Radio-Workshops zuvor teilgenommen. Jetzt tauchte sie erneut in die Radiowelt ein und lernte neue Inhalte. „Ich mache seit einiger Zeit Radio-Beiträge für die deutschsprachige Sendung „Allensteiner Welle“ bei Radio Olsztyn. Die Arbeit finde ich toll, aber alles, was mit Technik zusammen hängt, das ist nicht so meine Sache. Doch das hat sich nach dem Wochenende geändert. Ich fühle mich nun sicherer im Umgang mit den Aufnahmege- räten, und auch das Arbeiten am Computer ist einfacher. Der Referent hat gut erklärt, wie man Schnittprogramme nutzen kann, damit der Hörer



dann hinterher ein schönes Radio-Erlebnis hat.“

Auch Jeannine Nowak nahm an dem Seminar teil und konnte viele neue Kenntnisse mitnehmen. „Für mich war es interessant, genau zu erfahren, wie ich meine aufgenommenen Töne aus einem Interview in den Computer bekomme und dann bearbeiten kann. Wenn ich einen Radio-Beitrag mache, müssen viele Elemente zu einem großen Beitrag verschmelzen. Das kann heikel werden, denn man muss genau wissen, welche Töne, Geräusche und Musik man wo einsetzt. Das habe ich hier alles lernen können.“

Alle drei Radio-Seminare wurden organisiert von der IfA-Kulturmanagerin und IfA-Redakteurin Helena Kischka und wurden vom Institut für Auslandsbeziehungen in Stuttgart e.V. finanziell unterstützt.

Text und Bilder: HK





KEINE GRENZEN

Der Beitritt Polens zur Gruppe der Staaten des Schengener Abkommens ist ein sehr wichtiges Ereignis für alle in Europa. Für Otto-Normal-Verbraucher heißt das vor allen Dingen, dass die Kontrollen an den Grenzen zu unseren Schengen-Nachbarn weggefallen sind. Wir dürfen die Grenzen, wann immer wir wollen und wie oft wir wollen, überschreiten. Unsere Kinder und Enkelkinder werden nicht mehr wissen, was das Wort Grenze bedeutet, es sei denn, sie werden in Staaten außerhalb der EU reisen.

Die alte Grenze, die man mit Schranken, Stacheldraht, Grenzstreifen, Wachturm, durchkämmenden Reflektoren, Zollbeamten oder dem Herumwühlen im Koffer assoziiert, ist nun weg. Genau eine solche Art der Grenze haben wir noch in Erinnerung, denken wir zurück an die Zeit, als wir unsere Verwandten in Deutschland besuchen wollten.

In den 90er Jahren durften wir die westliche Grenze Polens bereits ohne Visum überqueren. Nach dem Beitritt Polens in die EU kam es manchmal dazu, dass die Grenzer nicht einmal einen Blick in den Pass werfen wollten, obwohl Polen damals noch nicht dem Schengener Abkommen angehörte.

Mit dem Übereinkommen von Schengen sind die Kontrollen aber noch nicht weg. In allen Schengen-Ländern erfolgen verschärfte innerstaatliche Zoll- und Polizeikontrollen. Diese werden durch die länderspezifischen Behörden wahrgenommen. Das Schengen-System beinhaltet unter anderem Aufenthaltsverbote für den gesamten Schengen-Raum. Daher kann an jedem Punkt der Schengen-Außengrenze die Einreise verweigert werden, wenn kein Schengen-Visum vorhanden ist oder anderweitige Gründe gegen eine Einreise- und/oder Aufenthaltsgewährung sprechen.

Auf dem Gebiet des Schengener Abkommens befinden sich sogenannte Schengen-Busse, deren Aufgabe es ist, die Arbeit der Grenzer zu unterstützen. Sie sind mit Computern ausgestattet, die einen direkten Zugang zur europäischen Datenbank haben, in der Personen und Sachlagen gespeichert sind,

die im Schengen-Raum zur Fahndung ausgeschrieben sind. Die Busse verfügen auch über Fingerabdruckleser und Minilabore, die Drogen nachweisen können.

Während der Reise innerhalb der Schengen-Länder sollte man immer den Reisepass oder den Personalausweis bei sich haben. Für viele Mitglieder der deutschen Minderheit, die über einen polnischen und deutschen Reisepass verfügen, ist dies eine deutliche Erleichterung. Heutzutage genügt es, nur ein Dokument bei sich zu haben, wie beispielsweise den deutschen Pass. Auch Minderjährige, die unter der Aufsicht der Erwachsenen sind, müssen im Fall der Kontrolle ein Dokument vorzeigen können.

Man muss sich aber auch darüber im Klaren sein, dass wir nicht alle beliebigen Waren in die EU-Länder mitnehmen dürfen. Bei der Einreise nach Deutschland bezahlen wir keine Zollgebühren. Es gelten jedoch weiterhin die Einschränkungen für Zigaretten und Alkohol. Erwachsene dürfen nur 200 Zigaretten, sprich zwei Zigarettenstangen und lediglich zehn Liter Spirituosen für den Eigengebrauch mitnehmen. Gültigkeit haben auch die Einschränkungen für Kunstgegenstände, Gegenstände von historischer Bedeutung und Waffen. Die länderspezifischen Behörden sind befugt, uns binnen des Schengener Abkommens zu kontrollieren.

Die Grenzkontrollen an Flughäfen werden Ende März 2008 umgestellt. An den Flughäfen gibt es getrennte Abfertigungen für Bürger der Schengen-Staaten und für Reisende aus Drittstaaten. Selbstverständlich erfolgen dann auch Sicherheitskontrollen, wie beispielsweise auf gefährliche Gegenstände. Die Daten des Reisenden und die Tickets werden auch auf ihre Richtigkeit überprüft. Damit ist die Kontrolle aber dann zu Ende. Nach der Landung in einem Schengener Staat, kann man den Flughafen ohne weitere Kontrollen verlassen; Reisende außerhalb des Schengener Abkommens werden wie gewöhnlich kontrolliert.

Das Abkommen ist nach dem luxem-

burgischen Moselort Schengen benannt, wo es 1985 unterzeichnet wurde. Die fünf EU-Mitgliedstaaten Deutschland, Frankreich, Belgien, Niederlande und Luxemburg unterschrieben das Schengener Übereinkommen im deutsch-französisch-luxemburgischen Dreiländereck bei Schengen.

Während innerhalb des Schengen-Gebiets die Grenzkontrollen weggefallen sind, wird an den Außengrenzen zu Drittstaaten nach wie vor kontrolliert. Dazu wurde ein elektronischer Fahndungsverbund (das Schengener Informationssystem, auch SIS genannt) geschaffen.

Das Schengener Abkommen wird in 24 Ländern Europas angewandt: Belgien, Dänemark, **Deutschland**, Estland, Finnland, Frankreich, Griechenland, Island, Italien, Lettland, Litauen, Luxemburg, Malta, Niederlande, Norwegen, Österreich, **Polen**, Portugal, Schweden, Slowakei, Slowenien, Spanien, Tschechische Republik und Ungarn.

Das Gebiet des Schengener Abkommens übereinstimmt nicht mit dem der EU überein. Von den EU-Ländern nehmen das Vereinigte Königreich und Irland nur eingeschränkt am Schengener Abkommen teil. Bulgarien, Rumänien und Zypern werden dem Abkommen zu einem späteren Zeitpunkt beitreten. Norwegen und Island sind keine EU-Mitglieder, sind aber als ein Teil der Nordischen Passunion Mitglieder des Schengener Abkommens.

Der Wegfall der Grenzkontrollen bietet Aussicht auf bessere wirtschaftliche Zusammenarbeit, schnellere Entwicklung der Regionen, Zusammenarbeit zwischen den Schulen und Universitäten sowie Verbesserung der Sicherheit. Man ist einen Schritt weiter, um die Teilung zwischen den alten und neuen Ländern der EU auszugleichen. Das Schengener Abkommen ist ein sehr wichtiges Unternehmen für die europäische Integration. Die Schlüsselfrage bezüglich der europäischen Integration wird der Beitritt in die Europäische Währungsunion, das heißt, zum Euro.

ALFRED CZESLA



ŻADNYCH GRANIC

Wejście Polski do strefy Schengen to bardzo ważne wydarzenie dla wszystkich w Europie. Dla nas zwykłych obywateli oznacza to przede wszystkim zniesienie kontroli paszportowych na granicach z naszymi schengenowskimi sąsiadami i ich przekraczanie w dowolnym miejscu i o każdej porze. Nasze dzieci i wnuki, jeśli nie pojedą gdzieś poza Unię, nie będą wiedziały, czym jest granica, z jej dawnymi atrybutami – szlabanem, drutem kolczastym, pasem zaoranej ziemi, wieżami strażniczymi, reflektorami przeczesującymi teren, celnikami, szperaniem w bagażu.

Tak zapamiętaliśmy granicę, gdy jechaliśmy w odwiedziny do krewnych w Niemiec. W latach 90. zachodnią granicę Polski można było przekraczać bez wiz. Po wejściu Polski do UE zdarzało się, że pogranicznicy nawet nie chcieli zaglądać do paszportów, chociaż przecież Polska nie była jeszcze w Schengen.

Nie oznacza to braku kontroli. Straż graniczna przeniosła tylko kontrole w głąb kraju. Zawsze możemy zostać sprawdzani poza przejściem granicznym. Uczynią to tzw. grupy mobilne straży granicznej, których zadaniem jest kontrola dokumentów, legalności pobytu i przewożonego towaru. Pracę pograniczników wspierają tzw. Schengen-busy. Te specjalistyczne pojazdy pełnią rolę ruchomych przejść granicznych. Są one wyposażone w komputery podłączone bezpośrednio do europejskich baz danych zawierających informacje o osobach poszukiwanych. Posiadają one też urządzenia do sprawdzania odcisków palców oraz minilaboratoria do wykrywania narkotyków.

Podróżując po strefie Schengen mu-

simy mieć przy sobie paszport. lub dowód osobisty. Dla wielu członków mniejszości niemieckiej posiadających dwa paszporty: polski i niemiecki zniknął odwieczny problem posiadania przy przekraczaniu granicy jednocześnie dwóch dokumentów – teraz wystarczy mieć przy sobie tylko np. paszport niemiecki. Także nieletni, którymi opiekują się dorośli, muszą mieć paszport na wypadek kontroli po przekroczeniu granicy.

Trzeba też wiedzieć, że nie będziemy mogli przewozić do innych krajów Unii dowolnych towarów. Wjeżdżając do Niemiec nie będziemy płacić żadnych ceł. Nadal będą jednak obowiązywały ograniczenia na wvóz papierosów i alkoholu. Dorośli mogą wziąć ze sobą tylko 800 sztuk papierosów i 10 litrów wyrobów spirytusowych, które zaspokoją ich własne potrzeby. Nadal będą też obowiązywały dotychczasowe ograniczenia w wywozie dzieł sztuki, przedmiotów o znaczeniu historycznym czy też broni. Specjalne oddziały policji będą mogły na terenie całej strefy sprawdzać, czy przestrzegamy tych zasad.

Dopiero z końcem marca układ z Schengen zacznie obowiązywać w portach lotniczych. Wtedy podróżni podzieleni zostaną na dwie grupy. Inaczej odprawiani są pasażerowie odlotujący do któregoś państwa w strefie Schengen. Naturalnie będzie prowadzona kontrola bezpieczeństwa, tj. sprawdzanie, czy podróżny nie przewozi niebezpiecznych przedmiotów. Sprawdzone zostaną dane pasażera i posiadany przez niego bilet lotniczy. Na tym jednak kontrola się skończy. Po lądowaniu w państwie Schengen pasażerowie będą opuszczać lotnisko już bez żadnej kontroli. Natomiast po-

dróżni wylatujący do państwa spoza układu z Schengen będą kontrolowani tak jak do tej pory.

Nazwa strefy pochodzi od małego winiarskiego miasteczka Schengen w Luksemburgu, w którym w 1985 roku Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg i Niemcy podpisały układ o stopniowym zniesieniu kontroli paszportowej na granicach wewnętrznych, ściślejszej kontroli na granicach zewnętrznych oraz stworzenie Systemu Informacji Schengen (SIS) gromadzącego dane o osobach niepożądanych i poszukiwanych.

Strefę tworzą 24 kraje Europy, na granicach pomiędzy którymi całkowicie zniesiono kontrole: Austria, Belgia, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Islandia, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Malta, **Niemcy**, Norwegia, **Polska**, Portugalia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Węgry i Włochy.

Należy podkreślić, że obszar Schengen nie pokrywa się z Unią Europejską. Z własnego wyboru nie należy do niego Irlandia ani Wielka Brytania, a spośród nowych członków UE na wejście oczekują Bułgaria, Cypr i Rumunia. Natomiast obejmuje ona nie należące do UE Islandię i Norwegię. Zniesienie granicznych kontroli, daje szansę na: pogłębioną współpracę gospodarczą, szybszy rozwój regionów, współdziałanie między szkołami czy uczelniami, wzmocnienie bezpieczeństwa. Jest krokiem ku niwelowaniu podziału na „stare” i nowe państwa członkowskie UE. Schengen to bardzo ważne przedsięwzięcie na rzecz integracji europejskiej. Kluczową jednak kwestią, aby z Europę zintegrować się jest wejście Polski do strefy euro.

ALFRED CZESLA



Geburtstagsglückwünsche Februar

Braunsberg

Zum 81. Geburtstag
Frau Elizabeth Dziedzic
Zum 75. Geburtstag
Frau Weronika Swatowska
Zum 55. Geburtstag
Frau Irena Kasza
Zum 50. Geburtstag
Herrn Norbert Knitter
Zum 38. Geburtstag
Frau Izabela Lemke

Goldap

Zum 72. Geburtstag
Frau Irena Świtaj
Zum 71. Geburtstag
Frau Jadwiga Kliniewska

Johannisburg

Zum 83. Geburtstag
Frau Irena Michalczyk
Zum 77. Geburtstag
Herrn Reinhold Kwast
Herrn Horst Werner Makuka
Zum 72. Geburtstag
Frau Regina Tutas
Zum 69. Geburtstag
Frau Hildegard Bogatz
Zum 68. Geburtstag
Frau Renata Bugnacka
Herrn Dietmar Leymanczyk

Lözen

Zum 85. Geburtstag
Frau Józefa Warchol
Zum 79. Geburtstag
Frau Gerda Żukowska
Zum 76. Geburtstag
Frau Helena Jezorek
Zum 75. Geburtstag
Frau Gertruda Adomajd
Zum 71. Geburtstag
Frau Wanda Sukaniec
Herrn Edward Stych
Zum 70. Geburtstag
Frau Rosemarie Radomska
Frau Rosemarie Kolczyńska
Herrn Klaus Kozłowski
Zum 69. Geburtstag
Frau Erika Rekowska
Zum 67. Geburtstag
Frau Ingrid Matczyna
Herrn Dieter Hirsch
Zum 63. Geburtstag
Herrn Ulrich Skoczek
Zum 61. Geburtstag
Frau Danuta Fuchs
Zum 50. Geburtstag
Herrn Dieter Cantop

Lyck

Zum 80. Geburtstag
Frau Gertrud Bombajska
Zum 77. Geburtstag

Herrn Walter Barczewski
Herrn Gerhard Kudritzki

Mohrungen

Zum 91. Geburtstag
Frau Anna Drozdowicz
Zum 71. Geburtstag
Frau Helena Jost

Sensburg

Zum 88. Geburtstag
Frau Lisa Żukowska
Zum 83. Geburtstag
Frau Hildegard Bulaszewska
Zum 78. Geburtstag
Frau Stanisława Butkowska
Zum 75. Geburtstag
Frau Trute Przekadzińska
Zum 65. Geburtstag
Frau Brigitte Trawińska
Herrn Manfred Korzycki
Zum 60. Geburtstag
Frau Renate Kochanowska
Herrn Marian Wirt

Treuburg

Zum 76. Geburtstag
Frau Irena Augusta Wilke
Hildegard Skarzyńska
Zum 20. Geburtstag
Frau Magda Zdancewicz

Katholische Gottesdienste im März und April

- 2. März** (4. Fastensonntag)
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 15 Uhr Heilsberg
Katharinenkloster
- 7. März** (Kreuzwegandacht)
- 15 Uhr Allenstein
Herz-Jesu-Kirche
- 9. März** (5. Fastensonntag)
- 15 Uhr Allenstein
Herz-Jesu Kirche
- 14. März** (Kreuzwegandacht)
- 15 Uhr Allenstein
Herz-Jesu-Kirche
- 16. März** (Palmsonntag)
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 14 Uhr Bischofsburg
- 17 Uhr Röbel
- 20. März** (Gründonnerstag)
- 18 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 21. März** (Karfreitag)
- 15 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 22. März** (Osternacht)
- 19 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 23. März** (Ostern)
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 24. März** (Ostermontag)
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 14 Uhr Bischofsburg
- 30. März** (Weißer Sonntag)
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 6. April**
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 15 Uhr Heilsberg
Katharinenkloster
- 13. April** - keine Hl. Messe
- 20. April** keine Hl. Messe
- 27. April**
- 10 Uhr Allenstein-Jomendorf
- 14 Uhr Bischofsburg
- 17 Uhr Röbel

Kaplan André Schmeier

SCHLESISCHES WOCHENBLATT

Gazeta Niemców w Rzeczypospolitej Polskiej • TYGODNIK ŚLĄSKI • Zeitung der Deutschen in der Republik Polen

Wie kann man sie abonnieren

Adresse der Redaktion:

Silesiapress Sp z o.o.
Ul. Konopnickiej 6
45-004 Opole
tel. 0048 77 453-84-86
Fax 0048 77 40 210 40
E-Mail: sw@wochenblatt.pl

ABONNEMENT IN POLEN

1. Abonnement über die Redaktion pro:

Vierteljahr: 48 zł
Halbjahr: 95 zł
Jahr: 190 zł

2. Abonnement über die Vertiebsgesellschaft

„Ruch“ pro:
Vierteljahr: 28,60 zł

Die Allensteiner Welle, eine Sendung von und für die deutsche Minderheit in Ermland und Masuren, können Sie sonntags nach den 20-Uhr-Nachrichten bei Radio Olsztyn auf 103,2 MHz hören.

Im Umkreis von Elbing sendet der Sender auf 103,4 MHz und im Umkreis von Lötzten - 99,6 MHz.

Achtung Veränderungen



Herausgeber: Verband der Deutschen Gesellschaften im ehem. Ostpreußen, PL-10-501 Olsztyn, ul. Partyzantów 3, tel./fax 0048/89/523-56-80; e-mail: biuro@vdgeo.vdg.pl; Bankverbindung: Związek Stowarzyszeń Niemieckich w byłych Prusach Wschodnich, PKO BP I o/Olsztyn, 97 1020 3541 0000 5102 0066 0605; Ordentliches Mitglied der Föderalistischen Union Europäischer Volksgruppen (FUEV).

Redaktion: Lech Kryszalowicz, Helena Kischka, Alfred Czesla. Vorbereitung und Druck: Drukarnia BLENAM Olsztyn, ul. A. Struga 2, tel. 0048/89/526 35 52. Das Mitteilungsblatt wird gefördert aus Mitteln des Generalkonsultats der Bundesrepublik Deutschland in Danzig und dem Ministerium für Inneres und Administration aus Warschau. Die Redaktion hat das Recht, Beiträge und Leserbriefe zu bearbeiten und zu kürzen. Biuletyn jest dofinansowywany przez Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec w Gdańsku i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Redakcja zastrzega sobie prawo adustacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.



Das besondere Filmfestival im Kino Awangarda vom 31.03.2008 bis zum 04.04.2008

Die Deutsche KinoWoche

Unter dem Motto „Junges Deutsches Kino“ startet in diesem Jahr zum vierten Mal die Deutsche KinoWoche „niemieckie niuansę ... deutsche details“ in Allenstein. Die Filmauswahl verspricht spannend zu werden, steht diese Filmwoche doch unter dem Oberthema „Seitenwechsel“.

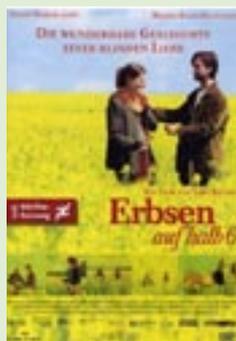
So wird es fünf Filme am Abend geben, aber als Neuheit gibt es in diesem Jahr auch einen Schulfilm, der am Vormittag läuft und sich an die Schüler richtet, die die deutsche Sprache erlernen und sich mit dieser auseinandersetzen. Wie schon in den Jahren zuvor werden die Filme in deutscher Sprache und mit polnischen Untertiteln gezeigt.

DIE ABENDFILME

Erbsen auf halb 6

Regie: Lars Büchel

Jakob reitet als Theaterregisseur auf der Erfolgswelle. Doch nach einem Autounfall verliert er das Augenlicht und auch seine Lebensperspektive. Verzweifelt und hoffnungslos lehnt er jegliche Hilfe ab, auch die seiner von Geburt an blinden Therapeutin Lilli. Jakob hat nur ein Ziel: seine todkranke Mutter in Russland noch einmal zu besuchen. Kein Problem für Lilli, die sich dem widerborstigen Jakob gegen dessen Willen anschließt. Es beginnt eine Odyssee durch Europa, bei der der junge Mann die Gültigkeit einer abgedroschenen Weisheit erkennt: „Man sieht nur mit dem Herzen gut“.



Ein Freund von mir

Regie: Sebastain Schipper

Was passiert, wenn ein introvertierter Mathematiker und ein durchgeknallter Lebenskünstler aufeinander treffen? Entweder hassen sie sich, oder sie werden Freunde. Im Fall von Karl und Hans passiert das Letztere. „Ein Freund von mir“ ist ein Film über die Angst vor dem eigenen Mut, die Verrücktheit von Freundschaft und das Aushalten der Liebe.



Kleinruppin Forever

Regie: Carsten Fiebeler

Der 19-jährige Tim ist als angehender Ten-

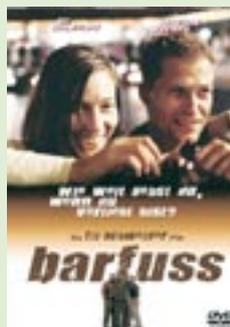
nis-Profi ganz oben. Die Mädchen lieben ihn, er liebt sich und seinen perfekten Top-Spin. Bei einem Schulausflug nach Kleinruppin in der DDR im Jahr 1985 steht Tim plötzlich seinem ihm unbekanntem Zwilingsbruder Ronnie gegenüber, der ihn mit einem Schlag niederstreckt und statt Tim zurück in den Westen fährt. Tim sitzt fest, niemand glaubt ihm, alle halten ihn für Ronnie. Jetzt heißt es: Broiler statt Cherry Coke, Schwalbe statt Vespa und FKK mit Mundharmonika spielenden Blueskunden. Tim plant die Flucht, doch die DDR verlässt man nicht einfach so. Als Tim Jana begegnet, wird die graue DDR bunt. Tim bemerkt, dass Glück noch etwas ganz anderes bedeutet, als die passenden Slipper zum Lacoste-Hemd im Schrank zu haben. Doch da bietet sich die Chance, mit dem Kleinruppin-Schwimmteam in den Westen zu fahren...

Barfuss

Regie:

Til Schweiger

Nick Keller verhindert bei seinem neuesten Aushilfsjob in einer psychiatrischen Klinik, dass sich die junge Leila das Leben nimmt. Das hat ungeahnte Konsequenzen: Leila folgt ihrem Retter heimlich und steht abends plötzlich vor seiner Tür. Im Nachthemd und barfuss. Nicks Versuche, sie abzuwimmeln, schlagen alle fehl – Leila hat beschlossen, für immer bei ihm zu bleiben. Aber Nick hat noch nie in seinem Leben für andere Verantwortung übernommen. Ein ungleiches Paar, das sich zusammenraufen muss, sich immer näher kommt... und dabei ein Abenteuer erlebt, das ihr beider Leben verändern wird... für immer!



Lichter

Regie: Hans-Christian Schmid

Zwei Länder, zwei Orte, ein Fluss. Die Oder trennt nicht nur das deutsche Frankfurt Oder vom polnischen Stubice, sondern ganze Welten. Da ist zum Beispiel der polnische Taxifahrer, der Geld für das Kommunionkleid seiner Tochter braucht oder auch der verzweifelte Ukrainer, der mit seiner Familie durch die Oder waten will, um im Westen einen Neuanfang zu machen. Menschen, egal ob reich oder arm, suchen hier ihr Glück und stoßen dabei oft an ihre Grenzen. Der Film erzählt in einer Parallelmontage mehrere, nur lose und zum Teil gar nicht miteinander verknüpfte Episoden. Lebensnah erzählte Geschichten spiegeln die alltäglichen Sorgen, aber zum Teil auch existentiellen Ängste, ei-

ner Handvoll Menschen wieder; sie alle sind im deutsch-polnischen Grenzgebiet auf der Suche nach dem Glück.

DER SCHULFILM

Prinzessinnenbad

Regie: Bettina Blümner

Klara, Mina und Tanutscha sind fünfzehn. Aufgewachsen bei ihren Müttern in Berlin Kreuzberg kennen sie sich seit ihrer Kindheit. Sie teilen dieselben Interessen, gehen zusammen auf Parties, stehen auf ähnliche Jungs oder verbringen die Tage mit Freunden im Prinzenbad. Eigentlich sind sie unzertrennlich. Doch an der Schwelle zum Erwachsenwerden, fangen die drei Mädchen an, ihre eigenen Wege in der Welt zu suchen: Klara bricht die Schule ab, Mina möchte mit ihrem Freund zusammen sein und Tanutscha fordert von ihrer Mutter mehr Freiheit. Der Dokumentarfilm „Prinzessinnenbad“ ist ein eindringlicher Film über das Erwachsenwerden und eine Liebeserklärung an die Protagonistinnen Klara, Mina und Tanutscha.

DAS RAHMENPROGRAMM

Das Rahmenprogramm wird eröffnet mit einer Ausstellung im Miejski Osrodek Kultury in der Allensteiner Altstadt. Die Ausstellung zeigt Plakate zu Filmen, die in den vergangenen Jahren auf dem Filmfestival „niemieckie niuansę ... deutsche details“ zu sehen waren. Neben Informationen zu den Filmen erfährt man in biographischen Abrissen auch Details über die Schauspieler der Filme. Die Ausstellungseröffnung beginnt am Freitag, den 28. März 2008 um 19:00 Uhr im Miejski Osrodek Kultury in Allenstein.

Während der Deutschen KinoWoche in Allenstein wird es vom 31.03.2008 bis zum 04.04.2008 Werkstattgespräche zu den Filmen geben. Eingeladen sind Regisseure und Schauspieler aus Deutschland sowie Kenner der Filmszene aus Polen.

Diese Veranstaltungen finden ebenfalls im Miejski Osrodek Kultury in Allenstein statt. Zum Abschluss des Filmfestivals wird es eine Filmparty in der Altstadt geben.

Nähere Informationen zum Programm in Allenstein gibt es im Internet auf <http://www.niemieckieniuansę.pl/>

Die Filmwoche „niemieckie niuansę ... deutsche details“ wird gefördert vom Institut für Auslandsbeziehungen e.V. Details erfahren Sie auch bei der IFA-Kulturmanagerin Helena Kischka beim Verband der Deutschen Gesellschaften im ehemaligen Ostpreußen.



Mühle Pathaunen. Wer kann das Geheimnis verraten?

Der älteste Christ in Ermland



Die Mühle Pathaunen in der Gemeinde Purda ist eine alte und historische Wassermühle, die malerisch am Fluss Kosna gelegen ist. Wie eben jede Mühle, so hat auch diese ihr Geheimnis.

Schon seit undenklichen Zeiten stand vor der Mühle eine Statue. Noch bis vor einem Jahr hatte sie keinen Kopf und alle, die dies sahen, zerbrachen sich eben den Kopf, um herauszufinden, wen diese Statue darstellen könnte. Die meisten tippten auf den Hl. Johannes von Nepomuk. Im vergangenen Jahr wurde der fehlende Kopf wiedergefunden. Es hat sich erwiesen, dass der Kopf 30 Jahre lang im Museumslager des Allensteiner Schlosses gelegen hatte. Gleich nach der Auffindung wurde die Statue zur Konservierung gebracht. Der Konservator der geschichtlichen Denkmäler von Allenstein befestigte den Kopf, erneuerte die Statue und fertigte noch das fehlende Handstück an. Danach erwies sich aber, dass die Statue Christus als Richter darstellt. Es fehlen noch Teile der rechten Hand und die Aureole. Es steht fest, die Aureole war früher vorhanden, weil es im Kopf ein Loch gibt. Unklar ist aber, wie sie aussah. Der Konservator hat auch nur eine vage Vorstellung über die Wiederherstellung der rechten Hand,

deswegen bildet er sie nicht nach.

Die teilweise rekonstruierte Statue von Christus beantwortet jedoch nicht alle Fragen, die die Mühle Pathaunen betreffen.

Auf dem Sockel steht: „Anno 1791 Anton Pehtz Josof Gerik gearbeitet“. Ein Schreibfehler oder Absicht? Der Allensteiner Kunsthistoriker Andrzej Rzepołuch vermutet, dass der Granitsockel damals als Stütze im Keller in irgendeinem Schloss gedient haben könnte. Außerdem ist er viel älter als die Statue aus Sandstein. Weiterhin ist nicht eindeutig, wer diese Gegenstände in die Mühle Pathaunen versetzte und aus welchem Grund. Und schließlich stellt sich noch die Frage, ob es tatsächlich im Jahr 1791 war. Andrzej Rzepołuch meint jedoch, dass die

Statue nicht nur die älteste in Ermland, sondern auch in der ganzen Region sei. Vielleicht kennt jemand das Geheimnis? Wenn ja, dann teilen Sie die Informationen mit den Lesern des MB.

Abgesehen vom Thema, ob jemand die Antwort auf unsere Frage kennt oder nicht, lädt Purdas Gemeindevorsteher, Jerzy Laskowski, alle zu einer Kanufahrt auf der Strecke Leysen – Groß Kleeberg ein.

„Wer einmal die Krutinentour gemacht hat und meint, sie wäre die schönste Strecke, sollte unsere ausprobieren. Ich garantiere allen, dass sie ihre Meinung schließlich ändern“, versichert der Gemeindevorsteher.

lek

Am 28. Juni finden anlässlich der Festveranstaltung zur Nacht des Hl. Johannes zwei Kanufahrten mit dem Ziel Groß Kleeberg statt. Zum Schluss ist eine Heilige Messe am Ufer des Groß Kleeberger Sees geplant.

